

im spiskowych teorii dziejów Zdybel za pomocą aparatur filozoficznych dokonuje analiz nas samych, naszej natury „zwierzęcia społecznego” zarazem wciągniętego i wciąganego nieustannie w świat intryg i knowań, faktów i pogłosek. Wprowadza w ten sposób w swoją „konspiracyjną pra-

cę” również czytelnika, przez co ów staje się niejako „spiskowcem mimo woli”. Spiskować bowiem przeciw tak spiskom jak i spiskowym teoriom dziejów warto. Dobrze jest bowiem mieć nadzieję, że za powodami naszych działań stoją przynajmniej czasem jakieś szlachetne intencje.

**Wojciech Słomski**

## **Filozofia a polityka**

*Философия и политика*

Владимир В. Коклюхин, *История общественных движений и политических партий*,  
Брест 2002, 382 с.

Książka wybitnego znawcy problematyki filozofii, socjologii i politologii – profesora i akademika Włodzimierza Kokluchina zwraca uwagę przede wszystkim czymś, co określić można mianem „pozaczasowości”, a co polega na tym, że mimo swego uwikłania w konkretną rzeczywistość początku XXI wieku ogarnia ona rzeczywistość polityki w procesie jej przemian w czasie. Odniesienia do konkretnych sytuacji mają tu na ogół charakter egzemplifikacji i służą głównie ukonkretnieniu rozważań dotyczących problemów poza tę konkretność wykraczających. Owa „pozaczasowość” odnosi się zresztą w równym stopniu do przeszłości, jak i do przyszłości, w równym bowiem stopniu Autorowi udaje się ująć politykę jako

proces wyrastający z przeszłości, jak i jako proces, który rozwijając się kształtował będzie rzeczywistość społeczną bliższej i dalszej przyszłości. Traktując politykę w ten właśnie sposób, Włodzimierz Kokluchin nie traci z pola widzenia faktu, iż sama ta polityka jest czymś, co wciąż wymaga dookreślenia i poznawania – jest tworem kształtowanym między innymi poprzez refleksję nad nią.

Pojmowanie polityki jako tworu dynamicznego, jako czegoś większego i bardziej autonomicznego niż doraźna konkretność pozwala Włodzimierzowi Kokluchinowi przełamać barierę oddzielającą politykę od innych rodzajów praktycznej działalności. Paradoksalnie bowiem często bywa tak, że pisząc o polityce

dziedzinę tę usiłuje się pojmować jako sferę zamkniętą i odizolowaną od rzeczywistości profanicznej i nawet jeżeli dostrzega się potrzebę badania zasad tą polityką rządzących, to ma się na myśli jakieś specjalne, różne od „powszednich” reguły. Tymczasem dla Włodzimierza Kokluchina owa dwupłaszczyznowość rozważań o polityce oraz otaczającej ją rzeczywistości społecznej staje się czymś zbędnym – Autor sprowadza przedmiot swych rozważań do wymiarów pojmowanych z punktu widzenia reguł rządzących zwykłym, niezwiązanym ze sprawowaniem władzy działaniem, tworząc w ten sposób podstawę dla racjonalnego opisu badanego przez siebie przedmiotu.

Takie potraktowanie polityki pozwala Włodzimierzowi Kokluchinowi w naturalny, tzn. nieodwołujący się do tworzonych *ad hoc* uzasadnień, włączyć do rozważań elementy teorii, które znacznie odbiegają od zasadniczej problematyki książki.

Lektura książki pozwala wręcz na wysunięcie tezy, iż zagadnienia te są dla niego o wiele ważniejsze niż przyjmowane, z pełną zresztą świadomością, założenia etyczne wyznaczające perspektywę wartościowań. Założenia te nie determinują zresztą analiz i schodzą na plan dalszy, ustępując miejsca refleksjom na temat polityki jako działania sprawnego. Odnieść można wrażenie, iż sfera etyki pozostaje dla Autora najgłębszym podłożem myślenia, nie zaś jego warstwą najbardziej zewnętrzną – nie dzieli się on z odbiorcą tekstu swymi wątpliwościami i moralnymi

ocenami, lecz na gruncie tych ocen i wątpliwości buduje filozoficzną refleksję, która wyrażona zostaje w formie gotowej, niezmuszającej do osobnego przemyślenia spraw samych w sobie ważnych, ale dla przedmiotu książki nie najważniejszych. Autor zresztą sporo miejsca poświęca wyjaśnieniom swego stosunku do roli etyki w polityce oraz rozważań etycznych w teorii działania, odpowiadając na wszelkie możliwe zarzuty pojawiające się w trakcie lektury. Recenzowana pozycja nie jest z pewnością prezentacją zamkniętej teorii polityki, nie jest nawet próbą przybliżenia się do takiej teorii. W swych analizach stara się Włodzimierz Kokluchin przede wszystkim uporządkować sferę zjawisk określaną mianem polityki, podać jej adekwatny opis i dopiero potem, na podstawie tego opisu, podjąć wysiłek zrozumienia i wyjaśnienia nasuwających się pytań.

Książka nie poprzestaje jedynie na rozważeniu filozoficznych aspektów polityki. Jeżeli mówić tu można o filozofii polityki w ścisłym tego słowa znaczeniu, to przez filozofię polityki rozumieć należy pewien plan zbudowania teorii, która najpierw wymaga przeprowadzenia rozległych studiów „empirycznych”. Włodzimierz Kokluchin bowiem nie poprzestaje na abstrakcyjnym i niezaangażowanym w żadną konkretną sytuację filozofowaniu, lecz dąży do połączenia swych kompetencji filozoficznych z rozległą wiedzą historyczną oraz znajomością metod problemów socjologii. Z połącze-

nia filozofii, socjologii, politologii oraz historii polityki powstaje pewna nowa jakość, którą nazwać by można filozofią socjologiczno-politologiczno-historyczną, a która wynika z faktu, iż bez przeprowadzenia szczegółowych analiz refleksja o najwyższym stopniu ogólności byłaby bezużyteczna. Owe szczegółowe analizy nie wyczerpują zresztą treści książki. Włodzimierz Kokluchin analiz tych wprawdzie nie unika, jednak przeprowadza je tylko tam, gdzie jest to nieodzowne dla toku rozważań, starając się dochodzić do konkluzji możliwie najogólniejszych. Zarazem niezwykła erudycja historyczna Autora pozwala mu na dokonanie doboru jedynie takich przykładów i argumentów, które nie pozwalają czytelnikowi wahać się i traktować je z niedowierzaniem. Polemika jest wprawdzie możliwa w odniesieniu do ocen i uogólniających wniosków, jednak precyzyjny tok argumentacji nie pozwala mieć wątpliwości, iż Autor drobiazgowo przemyślał omawianą problematykę.

Wspomniana powyżej „poczawsowość” rozważań nie przesądza w żaden sposób o stosunku omawianej publikacji do rzeczywistości społeczno-politycznej, w jakiej kląrowały się poglądy Autora. Książka nie jest jedynie zbiorem teoretycznych dywagacji na temat rządzenia państwem, a raczej jest czymś więcej niż tylko takim zbiorem. Czytając tekst odnosi się wrażenie, że Autor wypowiada się zarówno w celu przekazania wniosków z przeprowadzonych przez siebie analiz, jak i w celu

znacznie bardziej z punktu widzenia czytającego istotnym. Książka autorstwa akademika Kokluchina stanowi bowiem przede wszystkim odpowiedź na pewną intelektualno-moralną potrzebę wywołaną konkretną sytuacją społeczną i polityczną, w jakiej książka ta powstawała. Kokluchin nie usiłuje spojrzeć na politykę z punktu widzenia badacza zainteresowanego wyłącznie celami poznawczymi – już sam fakt, iż stara się świadomie przyjąć określone założenia etyczne wyznaczające sposób pojmowania polityki świadczy, że cel czysto poznawczy nie jest celem jedynym. W książce tej nie wytwarza się wyraźny dystans pomiędzy podmiotem a przedmiotem rozważań.

Cel czysto poznawczy zostaje w przedstawianej książce zinstrumentalizowany, przy czym trudno jednoznacznie powiedzieć, co w omawianej pracy jest celem bezwzględnie najważniejszym. Czytając tekst trudno nie dostrzec, że jest on w dużym stopniu przesiąknięty atmosferą niepokoju i pewnej dezorientacji charakterystycznej dla początku wieku. Mimo to niesprawiedliwością byłoby stwierdzenie, iż zawarte w książce refleksje się zdezaktualizowały i będą się dezaktualizować z upływem czasu. Rozważania Włodzimierza Kokluchina mają w większości (nie licząc przykładów ilustrujących tok rozważań) charakter uniwersalny i równie dobrze odnieść je można do aktualnej sytuacji społeczno-politycznej, jak i do sytuacji w dowolnym momencie historii dowolnego kraju (wymagałoby to być może zmiany terminologii, jednak przebieg rozu-

mowania mógłby pozostać ten sam). Fakt, iż w książce wyczuwalna jest atmosfera pewnego moralnego chaosu wywołana przez konflikty polityczne w niczym nie ujmuje jej wartości i świadczy jedynie o tym, że W. Kocluchin starał się nie tyle wyjaśnić istotę tych konfliktów, ile rozjaśnić

sytuację, która wówczas wydawała się chaotyczna i niezrozumiała. Dlatego też recenzowana książka wydaje się być czymś więcej niż tylko rozprawą naukową: jest ona wyrazem niepokoju o rzeczywistość i równocześnie próbą odpowiedzi na pytanie, na ile niepokój ten jest uzasadniony.

**Erika Lalíková**

## Človek v kontexte kultúrnych zmien

*Человек в контексте культурных перемен*

Sabina Tolnaiová a Slavomír Gálik (ed.), Zborník, *Človek, kultúra, hodnoty*  
Vydavateľstvo IRIS, Bratislava 2002

Zborník „**Človek, kultúra, hodnoty**” je publikáciou prezentujúcou 42 príspevkov slovenských a českých filozofov, ktoré odzneli na rovnomennej vedeckej konferencii usporiadanej Slovenským filozofickým združením v spolupráci s Katedrou filozofie Fakulty humanistiky TU v Trnave. Medzinárodná konferencia sa konala v dňoch 12. – 14. septembra 2001 na Píle, neďaleko malebného mestečka Modra. Vyše 80 účastníkov v štyroch pracovných sekciách prezentovalo svoje názory k vybraným filozofickým otázkam z rôznych aspektov a pozícií. Zborník je už na prvý pohľad heterogénnou mozaikou reflexií a čiastkových analýz autorov na dané témy. Odkrýva nové pohľady a možnosti, ktoré sa vynárajú pred ľudstvom

žijúcim na prahu 21. storočia. Človek, cez prizmu doby nahliada do odkazu minulosti, analyzuje prítomnosť a varuje pred „scestiami“, ktoré môžu ovplyvňovať budúcnosť.

Bezprostredne aj pod vplyvom tragických udalostí z 11. septembra 2001, ku ktorým došlo v USA, vo väčšine štúdií rezonovala najmä etická a axiologická problematika. Preferovanou témou sa stali otázky komunikácie, vzájomného dialógu medzi jednotlivcami a jednotlivými kultúrami. Prezentovala sa potreba tolerancie, solidarity, ale aj nevyhnutnosť sústredeného boja proti agresii, násilniu a zlu.

Úvodné prednášky *Jána Letza* „**Moderný a postmoderný človek – príčiny a povaha jeho krízy**”